



Sygn. akt I NSNc 178/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 czerwca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Dobrowolski (przewodniczący)

SSN Aleksander Stępkowski (sprawozdawca)

Bogusława Rutkowska (ławnik Sądu Najwyższego)

w sprawie z powództwa R. Spółki z o.o. S. z siedzibą w W.

przeciwko W. R.

o zapłatę

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 2 czerwca 2021 r.

skargi nadzwyczajnej wniesionej przez Prokuratora Generalnego od nakazu zapłaty Sądu Rejonowego w B. z 23 marca 2016 r., sygn. I Nc (...)

- 1. uchyla w całości zaskarżony nakaz zapłaty i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w P.,**
- 2. znosi wzajemnie koszty procesu w postępowaniu przed Sądem Najwyższym.**

UZASADNIENIE

Skargą nadzwyczajną wniesioną 8 września 2020 r Prokurator Generalny, na podstawie art. 89 § 1 w zw. z art. 115 § 1 i § 1a ustawy z 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz.U. 2019, poz. 825 ze zm., dalej: u.SN lub ustawa

o Sądzie Najwyższym), z uwagi na konieczność zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, zaskarżył w całości prawomocny nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z weksla wydany przez Sąd Rejonowy w B. w dniu 23 marca 2016 r., sygn. akt I Nc (...), w sprawie z powództwa R. Spółka z o.o. S. (powódka) przeciwko W. R. (pozwany) o zapłatę.

Prokurator Generalny na podstawie art. 89 § 1 pkt 1 i pkt 2 u.SN zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu:

(1) naruszenie zasad, wolności i praw człowieka i obywatela, określonych w art. 30 i 76 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997, Nr 78, poz. 486 ze zm., dalej: Konstytucja RP lub Konstytucja), takich jak godność człowieka i ochrona konsumenta, jako strony słabszej strukturalnie w stosunkach prywatnoprawnych z przedsiębiorcą przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi, przez orzeczenie nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z weksla, wierzytelności wynikającej z zawartej przez W. R. z R. Spółka z o.o. S. umowy opcji nabycia akcji, bez zbadania potencjalnie nieuczciwego charakteru zapisów umowy, z którego wynikało zobowiązanie;

(2) naruszenie w sposób rażący prawa materialnego, tj.:

(a) art. 385³ pkt 23 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c., poprzez niezastosowanie przepisu o niedozwolonych postanowieniach umownych do „umowy opcji nabycia akcji”, będącej źródłem zgłoszonego roszczenia w sytuacji, gdy zawarta w umowie opcji nabycia akcji klauzula w zakresie swobody powódki („Opcjobiorca”) w wypełnieniu weksla *in blanco* (art. 6 ust 4 umowy), obejmującej określenie miejsca płatności weksla, które następnie wpływa na właściwość miejscową sądu, jest niedozwolona w rozumieniu art. 385³ pkt 23 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 i 3 k.c., albowiem nie została uzgodniona indywidualnie i jest sprzeczna z dobrymi obyczajami, przez co rażąco narusza interesy pozwanego jako konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c., skoro narzuca rozpoznanie sprawy przez sąd, który według ustawy nie jest właściwy miejscowo, co powoduje, że klauzula ta jest bezskuteczna i w konsekwencji nie było dopuszczalne rozpoznanie sprawy przez Sąd Rejonowy w B. jako niewłaściwy miejscowo i zachodziły podstawy do przekazania sprawy sądowi właściwemu na zasadzie art. 200 § 1 k.p.c. według

kryterium z art. 27 § 1 k.p.c.;

(b) art. 385³ pkt 16 i 17 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c., poprzez niezastosowanie przepisu o niedozwolonych postanowieniach umownych do „umowy opcji nabycia akcji” zawartej przez pozwanego jako konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c. i zasądzenie na rzecz powódki dochodzonej należności, obejmującej karę umowną za niewykonanie zobowiązania w sytuacji, gdy klauzula zawarta w art. 6 ust 3 łączącej powódkę i pozwanego „umowy opcji nabycia akcji” z dnia 12 września 2013 r., przewidująca prawo powodowej spółki do żądania kary umownej w wysokości pięćdziesięciokrotności „Ceny Akcji”, czyli dokonanego na rzecz pozwanego świadczenia, stanowi niedozwoloną klauzulę umowną w stosunkach konsumenckich, które czyni niedopuszczalnym orzeczenie zastrzeżonej kary umownej ze względu na bezskuteczność tego zastrzeżenia;

(c) art. 484 § 2 k.c. w zw. z art. 483 § 1 k.c. i art. 484 § 1 k.c., poprzez zasądzenie na rzecz powódki dochodzonej należności w postaci kary umownej za niewykonanie zobowiązania, w sytuacji, gdy zawarta w art. 6 ust 3 łączącej powódkę i pozwanego „umowy opcji nabycia akcji” z dnia 12 września 2013 r. klauzula przewidująca prawo powodowej spółki do żądania kary umownej w wysokości pięćdziesięciokrotności dokonanego na rzecz pozwanego świadczenia tytułem „Ceny Akcji” jest rażąco wygórowana i pozostaje bez jakiegokolwiek związku z godnym ochrony interesem powódki, a w szczególności z wysokością rzeczywistej szkody po stronie nabywcy opcji akcji, która to szkoda usprawiedliwiałaby miarkowanie wysokości kary umownej, a której to szkody, jej wysokości i kalkulacji powódka nie wykazała.

Na podstawie art. 91 § 1 u.SN Prokurator Generalny wniósł o uchylenie zaskarżonego nakazu zapłaty w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w B. z pozostawieniem mu rozstrzygnięcia o kosztach postępowania ze skargi nadzwyczajnej.

Prokurator Generalny przedstawiając stan faktyczny wyjaśnił, że nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z weksla z dnia 23 marca 2016 r., sygn. akt I Nc (...) Sąd Rejonowy w B. nakazał by W. R. zapłacił na rzecz R. Spółka z o.o. S. z siedzibą w W. kwotę 11.000 zł (jedenaście tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 3 lutego 2016 roku do dnia zapłaty

oraz kwotę 3.755 zł (trzy tysiące siedemset pięćdziesiąt pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, który to nakaz wobec braku jego zaskarżenia, uprawomocnił się z dniem 3 marca 2017 r. (s. 7 skargi).

Weksel *in blanco*, na podstawie którego wydany został zaskarżony nakaz zapłaty, wystawiony przez pozwanego i wypełniony przez powódkę na kwotę 45.000 zł, stanowił zabezpieczenie roszczeń powódki wynikających z zawartej między powódką i pozwanym umowy opcji nabycia akcji z dnia 12 września 2013 r., która stanowiła załącznik do pozwu.

Na mocy umowy opcji nabycia akcji pozwany zbył na rzecz powódki wszystkie przysługujące mu nieodpłatnie od Skarbu Państwa przyszłe akcje zwykłe spółki K. S.A. z siedzibą w K. wraz ze związanymi z akcjami prawami, za kwotę 900 zł („Cena Akcji”), która została mu wypłacona gotówką w chwili zawarcia umowy. W związku z tym, że zawarte w umowie opcji nabycia akcji zapewnienia pozwanego, iż jest uprawniony do akcji spółki K. S.A. okazały się nieprawdziwe, co w świetle postanowień umowy opcji nabycia akcji stanowi jej naruszenie z zaistnieniem którego powódce przysługuje kara umowna w wysokości 45.000 zł (tj. pięćdziesięciokrotność wypłaconej kwoty „Ceny Akcji”) powódka wystąpiła o zapłatę kwoty 11.000 zł tytułem kary umownej, zachowując sobie prawo do dochodzenia w przyszłości pozostałej kwoty (s. 5 skargi).

Jak podkreślił Skarżący właściwość miejscową Sądu Rejonowego w B. powódka uzasadniła treścią art. 37¹ § 1 k.p.c., tj. miejscem płatności weksla, które wskazane zostało przez powódkę poprzez wypełnienie weksla (s. 6 skargi).

Ponadto Skarżący wskazał, że Prokuratura Okręgowa w G. prowadzi w fazie *in rem* postępowanie przygotowawcze pod sygn. PO II Ds. (...) w przedmiocie oszustwa z art. 286 § 1 k.k., które mogło zostać dokonane na szkodę wielu kontrahentów R. Spółka z o.o. S. , w związku z zawarciem ze spółką „umowy opcji nabycia akcji”, na podstawie której, spółka dochodzi następnie odpowiedzialności majątkowej w trybie masowego kierowania do Sądu Rejonowego w B. powództw o zapłatę. Skarżący poinformował, że z dotychczasowych ustaleń wynika, iż przedstawiciele R. Spółka z o.o. S. w różnego rodzaju przygodnych miejscach na terenie Województwa (...) nagabywali na masową skalę osoby, poszukując emerytowanych górników (pracowników kopalń węgla kamiennego), którym

proponowali następnie w imieniu powodowej spółki odkupienie akcji komercjalizowanych kopalń, które miały im się rzekomo należeć (s. 8 uzasadnienia).

Skarżący zwrócił też uwagę, że umowa opcji nabycia akcji została przez powodową spółkę uprzednio przygotowana w formie wzorca umowy, który zawierał w szczególności, sformułowane w sposób schematyczny oświadczenia kontrahenta spółki, określanego jako „Opcjodawca”. Zawarcie umowy następowało faktycznie w ten sposób, że osoba określona w formularzu jako „Opcjodawca” podpisywał gotowy dokument, na którego treść nie miał żadnego wpływu, tj. przystępował na zasadzie akcesji do kontraktu, który miał postać gotowego, wydrukowanego wzorca umowy uzupełnianego brakującymi danymi kontrahenta oraz kwotą należną kontrahentowi. Pełnomocnik powodowej spółki, który ją reprezentował nie pouczał przystępujących do umowy o jej warunkach oraz o konsekwencjach poszczególnych zapisów, natomiast sama treść umowy zawiera szereg skomplikowanych prawnie oświadczeń i klauzul, które nie były odzwierciedleniem oświadczeń złożonych przez przystępujących do umowy, którzy pozbawieni byli wiedzy prawnej w zakresie obrotu akcjami i prawa wekslowego (s. 9 skargi).

Prokurator Generalny uzasadniając podstawy skargi nadzwyczajnej, w pierwszej kolejności wskazał, że wystąpienie ze skargą nadzwyczajną jest konieczne dla zapewnienia zgodności orzeczenia z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, która odwołuje się do zasady ustrojowej wyrażonej w art. 2 Konstytucji RP oraz przytoczył argumenty przemawiające za takim stanowiskiem (s. 10 skargi).

Skarżący podniósł, że z zasady tej wywieść można „zasadę pochodną zaufania obywatela do państwa, z którą wiąże się bezpośrednio zasada bezpieczeństwa prawnego”, które „winno być rozumiane nie tylko formalnie, jako przewidywalność działań władzy publicznej, ale także jako skuteczne zabezpieczanie dóbr życiowych człowieka i jego interesów” (s. 10 skargi). Zauważył też, że zasada państwa prawnego wiąże się z ideą solidarności partnerów społecznych określoną w art. 20 Konstytucji RP, z której wyprowadzany jest nakaz poszukiwania mechanizmów równoważących interesy stron w sposób minimalizujący ewentualne antagonizmy, a normy chroniące konsumentów, realizujące przedmiotowe zasady, mają na celu zapewnienie równowagi między

profesjonalnym uczestnikiem obrotu, jakim jest przedsiębiorca, a konsumentem. W opinii Prokuratora Generalnego wydanie przez Sąd orzeczenia nakładającego na stronę będącą konsumentem obowiązek zapłaty, bez badania prawidłowości stosunku podstawowego, z którego wynika zobowiązanie, w sytuacji, gdy jego drugą stroną jest przedsiębiorca, jest sprzeczne z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej” (s. 11 skargi).

Skarżący podniósł, że sąd orzekający w niniejszej sprawie zobowiązany był do respektowania zasad konstytucyjnych oraz chronionych konstytucyjnie wolności i praw człowieka i obywatela, w tym godności człowieka wskazanej w art. 30 Konstytucji RP i wiążącego się z nim, a możliwego do wyprowadzenia z art. 76 Konstytucji RP prawa oczekiwania do wywiązania się przez władze publiczne z obowiązku podejmowania działań chroniących konsumenta przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi (s. 13 skargi).

Jak zauważył, osoba fizyczna będąca stroną umowy opcji nabycia akcji zawartej z podmiotem prowadzącym działalność gospodarczą, zawodowo zajmującym się działalnością finansową, a nadto w swojej działalności stosującym standardowe, niepodlegające negocjacji umowy, jest objęta ochroną o jakiej mowa w art. 76 Konstytucji RP (s. 12 skargi), a obowiązek zapewnienia właściwej ochrony spoczywa na każdym organie i instytucji, której właściwość obejmuje kwestie dotyczące konsumentów, a więc także na organach władzy wykonawczej i na sądach w procesie stosowania prawa (s. 13 skargi).

Skarżący wskazał, że w niniejszej sprawie sąd stosując przepisy o postępowaniu nakazowym z weksla wydał orzeczenie, które w świetle zasady poszanowania godności człowieka i ochrony konsumenta przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi nie może się ostać (s. 13 skargi).

Prokurator Generalny przywołał też regulację dotyczącą dochodzenia roszczeń wekslowych i samej istoty weksla i relacji zachodzącej pomiędzy zobowiązaniem z weksla gwarancyjnego, a zobowiązaniem ze stosunku „podstawowego”, zwrócił przy tym uwagę, że abstrakcyjny charakter zobowiązania wekslowego ulega istotnemu osłabieniu, w sytuacji gdy weksel w chwili jego wystawienia był wekslem *in blanco*, a posiadaczem weksla jest pierwszy wierzyciel

(nie doszło do indosowania weksla), bowiem dłużnik wekslowy może podnieść w stosunku do wierzyciela zarzuty nie tylko formalne, wynikające z prawa wekslowego, ale również z treści zawartego porozumienia (a w szczególności zarzut wypełnienia weksla niezgodnie z porozumieniem) i z łączącego strony stosunku podstawowego (s. 13 skargi).

Skarżący przywołał wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 11 lipca 2011 r. P 1/10 i wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 13 września 2018 r. w sprawie C-176/17 oraz wskazał, że w sprawie, gdzie pozwanym jest konsument, konieczne jest uwzględnienie ochrony wynikającej zarówno z Konstytucji jak i z Dyrektywy Rady Unii Europejskiej nr 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. UE L, 1993, poz. 95, s. 29, dalej: Dyrektywa 93/13), której implementacja dokonana ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (Dz.U. Nr 22, poz. 271 ze zm.,) skutkowałą zmianą treści art. 385¹, a także art. 385² k.c., dodaniem art. 385³ k.c. oraz wprowadzeniem przepisów regulujących postępowanie w sprawach o uznanie postanowień wzorca za niedozwolone (art. 379³⁶ - 379⁴⁵ k.p.c.) (s. 13-15 skargi).

Ponadto wskazał na uchwałę Sądu Najwyższego z 19 października 2017 r., III CZP 42/17 w której uznano, że postępowania z udziałem konsumentów do których znajdują zastosowanie przepisy unijne, mają „walor spraw o charakterze wspólnotowym” co obliguje sądy krajowe do uwzględnienia Dyrektywy 93/13 oraz jej wykładni dokonanej przez Trybunał Sprawiedliwości w sposób zapewniający skuteczność ochrony przyznanej konsumentowi przez prawo wspólnotowe. Zwrócił też uwagę, że Trybunał Sprawiedliwości w swoim orzecznictwie wielokrotnie wskazywał na obowiązek sądu krajowego działania z urzędu w sprawach z udziałem konsumenta w celu zapewnienia efektywności Dyrektywy 93/13 (s. 16 skargi).

Prokurator Generalny wyraził przekonanie, że przedmiotowa sprawa ma charakter konsumencki, tj. powódka (przedsiębiorca/profesjonalista) dochodzi przeciwko pozwanemu (osoba fizyczna) roszczenia o zapłatę, które za swoje źródło ma „umowę opcji nabycia akcji” zawartą przez pozwanego jako konsumenta

z powódką. Tym samym, znajdowały w stosunku do niego zastosowanie przepis art. 22¹ k.c. oraz przepisy o niedozwolonych postanowieniach umownych (art. 383 k.c. - 385 k.c.) ze wszelkimi tego konsekwencjami, tak w aspekcie procesowym (właściwość miejscowa sądu), jak i w odniesieniu do zasad i zakresu odpowiedzialności finansowej pozwanego (s. 17 skargi).

Skarżący przywołał brzmienie art. 385¹ § 1 k.c., art. 385¹ § 3 k.c., art. 385² k.c. oraz art. 385¹ pkt 16, pkt 17 i pkt 23 k.c. i przedstawił ich interpretację w świetle Dyrektywy 93/13 uwzględniając orzecznictwo Sądu Najwyższego (17-21 skargi) dochodząc do przekonania, że niezakwalifikowanie przez Sąd pozwanego jako konsumenta doprowadziło w konsekwencji do rażącego pominięcia przez Sąd Rejonowy w B. art. 385³ pkt 16, pkt 17 i pkt 23 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c., poprzez niezastosowanie przepisu o niedozwolonych postanowieniach umownych do „umowy opcji nabycia akcji”, będącej źródłem zgłoszonego roszczenia. Skarżący wskazał, że ze względu na przysługujący pozwanemu status konsumenta, obowiązkiem Sądu było rozważenie z urzędu, czy poszczególne postanowienia kontraktowe nie naruszają praw tego uczestnika obrotu konsumenckiego (s. 19 skargi).

Prokurator Generalny stwierdził, że zawarta w umowie opcji nabycia akcji klauzula dotycząca swobody powódki w wypełnieniu weksla *in blanco* obejmująca także miejsce płatności, które następnie wpływa na właściwość miejscową sądu, jest niedozwolona w rozumieniu art. 385³ pkt 23 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 i 3 k.c., narzuca bowiem rozpoznanie sprawy przez sąd, który według ustawy nie jest właściwy miejscowo, co powoduje, że klauzula ta jest bezskuteczna i w konsekwencji nie było dopuszczalne rozpoznanie sprawy przez Sąd Rejonowy w B. jako niewłaściwy miejscowo i zachodziły podstawy do przekazania sprawy sądowi właściwemu na zasadzie art. 200 § 1 k.p.c. według kryterium z art. 27 § 1 k.p.c. (s. 19 skargi).

Skarżący uznał też, że przewidziana w umowie opcji nabycia akcji kara umowna jest rażąco wygórowana (pięćdziesięciokrotność ceny zbywanych akcji, która określona została na sumę 900 zł), stawia bowiem konsumenta w pozycji jaskrawo nierównoważnej względem profesjonalnego kontrahenta i czyni umowę rażąco nieuczciwą oraz pozostającą w ewidentnej sprzeczności z dobrymi

obyczajami oraz aksjologią przyjętą powszechnie w obrocie. Zwrócił ponadto uwagę, że powódka w zakresie swojej szkody mającej wynikać z niedojścia do skutku umowy, dokonała swoistej licytacji, albowiem najpierw przedsądowo wezwała dłużnika do zapłaty kwoty 1.300 zł (w pozwie powódka własną szkodę oszacowała na kwotę 1.300 złotych składającą się na koszty związane z zawarciem umowy), po czym w kolejnym wezwaniu podwyższyła żądanie do kwoty 45.000 zł, aby ostatecznie w pozwie domagać się zasądzenia kwoty 11.000 zł. Skoro powodowa spółka w związku z zawarciem umowy poniosła - jak twierdzi w pozwie - koszty w kwocie 1.300 zł, to kwota ta pozostaje bez jakiegokolwiek związku z prawomocnie zasądzoną należnością w wysokości 11.000 zł, nie mówiąc już o kwocie 45.000 zł (s. 21 skargi). Jak zaznaczył Skarżący, konsekwencją niedozwolonego charakteru wskazanej klauzuli jest brak związania nią po stronie konsumenta (bezskuteczność), a zatem bezpodstawne jest zgłoszone żądanie zapłaty nawet, jeżeli dochodzona jest tylko część zastrzeżonej kary umownej (s. 21 skargi).

Skarżący przywołał ponadto przepisy kodeksu cywilnego regulujące karę umowną oraz szeroko omówił, uwzględniając orzecznictwo, instytucję kary umownej, a w szczególności miarkowanie kary umownej (s. 21-26 skargi) dochodząc do wniosku, że ukształtowane uwarunkowania prawne instytucji miarkowania kary umownej, uzasadniają zarzut, że „wymierzona” na podstawie zaskarżonego nakazu zapłaty kara umowna w wysokości 11.000 zł jest rażąco wygórowana, tj. pozostaje bez jakiegokolwiek związku z ewentualną szkodą powódki i ewentualnie niezbędnymi nakładami do usunięcia szkody, która miałaby powstać na skutek niewykonania „umowy opcji nabycia akcji”, tym bardziej, że, jak zauważył Skarżący, sama powódka zdefiniowała w pozwie swój naruszony interes, którego górną granicą jest kwota 1.300 zł. Skarżący podkreślił, że zasądzenie zaskarżonym nakazem zapłaty kwoty 11.000 zł prowadzi do rażąco sprzecznego z zasadami współżycia społecznego (fundamentalna zasada uczciwości) wzbogacenia się wierzyciela kosztem dłużnika, co w żadnym razie nie powinno podlegać ochronie prawa cywilnego (s. 26 skargi).

W odpowiedzi na skargę nadzwyczajną z 8 października 2020 r. powódka wniosła o oddalenie skargi.

Odnosząc się do zarzutów skargi, strona powodowa przede wszystkim: zakwestionowała status pozwanego jako konsumenta przy zawieraniu umowy opcji nabycia akcji. Jak zaznaczyła powódka, występowanie osoby fizycznej w umowie z przedsiębiorcą w charakterze wspólnika spółki kapitałowej wyłącza możliwość zakwalifikowania takiej osoby do kategorii konsumenta w rozumieniu Kodeksu cywilnego (s. 4 odpowiedzi, k. 36). W konsekwencji, należałoby konsekwentnie uznać, iż umowa opcji nabycia akcji zawarta z pozwanym nie podlega rygorom właściwym dla umów konsumenckich przewidzianym w polskim prawie cywilnym.

Powódka podkreśliła też, że przysługiwanie prawa do przyszłych akcji zwykłych spółki K. S.A. było „warunkiem bezwzględnym” zawarcia umowy opcji nabycia akcji, a skoro prawo do takich akcji pozwanemu nie przysługiwało, o czym powódka dowiedziała się dopiero w 2015 r. z informacji pozyskanych z K. S.A., to zważywszy na treść umowy (w której pozwany zapewniał, że jest uprawniony do nabycia akcji), pozwany świadomie wprowadził powoda w błąd (s. 4-5 odpowiedzi, k. 36-37).

Strona powodowa wyraziła też zapatrywanie, że nawet gdyby przyjąć, że pozwany przy zawarciu i wykonywaniu umowy może zostać uznany za konsumenta, to nie powinien być on objęty ochroną wynikającą z przepisów dotyczących szczególnej pozycji konsumentów, a mających swoje źródło w Konstytucji RP. Świadomie złożył on bowiem w treści umowy fałszywe oświadczenia w zakresie przysługiwania mu praw do akcji objętych umową. Pełnomocnik powoda uznał, że skoro pozwany zawarł umowę, to należy domniemywać, że zapoznał się z jej treścią i rozumiał jej zapisy, bowiem nawet od osoby fizycznej można wymagać przynajmniej przeciętnego poziomu dbałości o swoje interesy (s. 5 odpowiedzi, k. 37).

Strona powodowa wyjaśniła także, iż zawarła ponad tysiąc umów opcji nabycia akcji o analogicznej treści, z których w zdecydowanej większości kontrahenci powoda wywiązali się w sposób prawidłowy, tj. ich oświadczenia o prawie do przyszłych akcji spółki K. S.A. były prawdziwe, natomiast do przeniesienia praw do akcji nie doszło z przyczyn niezależnych od stron umowy. Przypadki, w których powódka kierowała roszczenia wobec opcjodawców na skutek złożenia przez nich nieprawdziwych oświadczeń - tak jak w niniejszej sprawie -

stanowiły zaledwie 7% wszystkich zawartych umów opcji nabycia akcji, powódka dążyła dodatkowo do polubownego rozwiązania sporu kierując do drugiej strony umowy pisemne wezwania i w razie zwrotu przez opcjodawcę nienależnie pobranych świadczeń powódka odstępowała od dochodzenia jakichkolwiek innych roszczeń. W przypadkach, gdy sprawa nie została zakończona w sposób polubowny i powódka uzyskała tytuły wykonawcze, w większości przypadków postępowania egzekucyjne okazywały się bezskuteczne, wobec czego powódka nie uzyskała nawet zwrotu kosztów poniesionych w związku z umową zawartą na skutek wprowadzenia w błąd przez kontrahenta (s. 6 odpowiedzi, k. 37).

Powódka zaznaczyła w odpowiedzi, że zawierając umowy opcji nabycia akcji podjęła niemałe ryzyko związane powodzeniem transakcji, wypłacając do tego cenę nabycia akcji z góry, na długo przed spodziewanym przeniesieniem własności akcji (ponosząc łącznie koszty ok. 1.400.000 zł), a zatem powódka dążyła do należytego zabezpieczenia swoich interesów wynikających z zawartych umów opcji nabycia akcji, co znalazło swoje odzwierciedlenie w zastrzeżonych w tych umowach karach umownych oraz w zabezpieczeniu w postaci weksla *in blanco* (s. 6 oraz 10 odpowiedzi, k. 37 oraz 39).

Powódka odniosła się również do wysokości zastrzeżonych kar i wskazała na braku podstaw do jej miarkowania (s. 7 odpowiedzi, k. 38), a także do zarzutu dotyczącego braku zbadania stosunku podstawowego łączącego strony, tj. treści umowy opcji nabycia akcji, podkreślając, że powódka miała prawo do żądania wydania przez Sąd Rejonowy nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, a pozwany, pomimo otwartej drogi do zaskarżenia wydanego nakazu zapłaty, zaniedbał możliwość wdania się w spór co do istoty sprawy (s. 7 odpowiedzi, k. 38).

Powódka podkreśliła, że z orzecznictwa TSUE wynika, że sąd może z urzędu badać, czy dane warunki umowy mają nieuczciwy charakter, jednak badanie takie może mieć miejsce „o ile sąd ów posiada niezbędne ku temu informacje dotyczące stanu prawnego i faktycznego”, natomiast w związku ze szczególnym charakterem postępowania nakazowego i jego odmienności od postępowania zwykłego, badanie Sądu Rejonowego ograniczało się do warunków formalnych pozwu i dołączonych do niego dokumentów (s. 8 odpowiedzi, k. 38).

Ponadto jak zaznaczyła powódka, nawet gdyby przyjąć, że Sąd Rejonowy powinien - badając uprzednio abuzywność klauzuli umownej obejmującej określenie miejsca płatności weksla - stwierdzić swoją niewłaściwość miejscową i przekazać sprawę do rozpoznania sądowi właściwemu według właściwości ogólnej (art. 27 § 1 k.p.c.), to takie uchybienie nie może być traktowane jako rażące naruszenie prawa, które uprawnia do wniesienia skargi nadzwyczajnej. Nie można bowiem zapominać, że skarga nadzwyczajna, jest ze swej istoty szczególnym środkiem wzruszania prawomocnych orzeczeń sądów powszechnych i możliwość jej składania nie powinna być nadużywana (s. 10 odpowiedzi, k.39).

Strona powodowa odnosząc się do przytaczanego przez Prokuratora Generalnego postępowania przygotowawczego prowadzonego przez Prokuraturę Okręgową w G. pod sygn. akt: PO II Ds. (...) zwróciła uwagę, że jest ono prowadzone w fazie *in rem* i w ocenie powoda, przytaczane przez Skarżącego okoliczności faktyczne opierające się na ustaleniach z ww. postępowania przygotowawczego nie mogą stanowić usprawiedliwionej podstawy do wniesienia Skargi Nadzwyczajnej, w kontekście przesłanek, o których mowa w art. 89 § 1 u.SN (s. 9 odpowiedzi, k. 39).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nadzwyczajna zasługuje na uwzględnienie skutkujące uchynieniem zaskarżonego nakazu zapłaty i przekazaniem sprawy Sądowi Rejonowemu w P. do ponownego rozpoznania. Zanim jednak skarga zostanie merytorycznie rozpoznana, konieczne jest uczynienie kilku porządkujących ustaleń, co do konstrukcyjnej specyfiki kontroli nadzwyczajnej.

I.

1. Wprowadzenie do polskiego systemu prawnego instytucji kontroli nadzwyczajnej w art. 89-95 u.SN miało na celu zaradzenie podnoszonym w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, ograniczeniom skargi konstytucyjnej, która nie pozwalała na adekwatną reakcję względem orzeczeń sądów powszechnych lub wojskowych, które wprowadziły zapadły z naruszeniem zasad konstytucyjnych, jednak w oparciu o przepisy, którym nie można było czynić

zarzutu niekonstytucyjności (zob. sygnalizacja pełnego składu Trybunału Konstytucyjnego dokonana 12 marca 2003 r., sygn. S 1/03, OTK ZU z 2003 r. nr 3A, poz. 24). Skarga nadzwyczajna została wprowadzona celem zaradzenia temu deficytowi nadzwyczajnych środków zaskarżenia pozwalających na eliminację rażąco wadliwych orzeczeń z poszanowaniem prawa do sądu (zob. wyrok pełnego składu Trybunału Konstytucyjnego z 19 lutego 2003 r., sygn. P 11/02, pkt 5) afirmując w ten sposób zasadę demokratycznego państwa prawa urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

2. Realizując te założenia, skarga nadzwyczajna z całą pewnością nie stanowi instrumentu ponownej kontroli instancyjnej, ale instrument skonkretyzowanej kontroli konstytucyjności aktów jurysdykcyjnych, zaś jej zgodność z międzynarodowymi standardami ochrony praw człowieka była już kilkakrotnie wyjaśniana w orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyroki Sądu Najwyższego z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20, pkt 1-6; z 25 listopada 2020 r. I NSNc 57/20, pkt. 1-5).

3. Skarga nadzwyczajna może zostać wniesiona jedynie wówczas, gdy jest to konieczne dla zapewnienia zgodności prawomocnych orzeczeń sądów powszechnych i wojskowych z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (art. 89 § 1 *in principio*) i to tylko w sytuacji, gdy można ją oprzeć na przynajmniej jednej z trzech podstaw, określonych w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN. Sąd Najwyższy zwracał uwagę, że połączenie ogólnej przesłanki funkcjonalnej ze szczegółowymi podstawami skargi nadzwyczajnej sformułowaniem „o ile”, jednoznacznie wskazuje na konieczność jednoczesnego zaistnienia przesłanki funkcjonalnej i którejś (przynajmniej jednej) z jej szczegółowych podstaw wymienionych w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN (zob. postanowienie z 25 czerwca 2020 r., I NSNc 48/19). Jednocześnie, wzajemna relacja, zachodząca między przesłanką funkcjonalną i przesłankami szczegółowymi wymaga, aby w pierwszej kolejności dokonać oceny zaistnienia podstaw szczegółowych, a następnie dopiero dokonać oceny tego, czy ziściła się również przesłanka funkcjonalna (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20 pkt 2; z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20, pkt. 10)

4. Na podmiocie inicjującym kontrolę nadzwyczajną prawomocnego orzeczenia ciąży obowiązek przytoczenia i uzasadnienia podstaw wniesienia skargi nadzwyczajnej (art. 95 pkt 1 u.SN w zw. z art. 398⁴ § 1 k.p.c.). Oznacza to konieczność wskazania i uzasadnienia nie tylko którejś spośród szczegółowych podstaw skargi (art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN), ale w drugim kroku również wykazania, w kontekście realiów konkretnej sprawy, zaistnienia przesłanki funkcjonalnej (art. 89 § 1 *principium* u.SN), czyli wyjaśnienia, z czego wynika konieczność zapewnienia zgodności z zasadą konstytucyjną wyrażoną w art. 2 Konstytucji RP. O ile jednak ocena spełnienia przesłanek szczegółowych sprowadza się, w dużym uproszczeniu, do dokonania subsumpcji, o tyle dokonując oceny ziszczenia się przesłanki funkcjonalnej, czyli oceniając konieczność zapewnienia zgodności prawomocnych orzeczeń z art. 2 Konstytucji RP, kluczowe staje się ważenie konstytucyjnych wartości (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20; z 21 kwietnia 2021 r., I NSNc 89/20).

Również z tego względu, przy odpowiednim stosowaniu art. 398¹³ § 1 k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 u.SN, przewidującego zwiążanie sądu podstawami skargi, uwzględnić należy specyfikę przesłanki funkcjonalnej skargi nadzwyczajnej. Konieczność zapewnienia zgodności z art. 2 Konstytucji wymaga wzięcia pod uwagę sformułowanych w orzecznictwie i doktrynie zasad konkretyzujących tę normę ustrojową. Sąd Najwyższy nie może jednak abstrahować od całokształtu zasady wyrażonej w tym przepisie Konstytucji, nawet jeśli ten nie wyeksplikował z należytą dokładnością, istotnych dla sprawy aspektów zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20).

II.

5. Badając ustawowe przesłanki zasadności i dopuszczalności wniesionej przez Prokuratora Generalnego skargi nadzwyczajnej na nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z weksla wydany przez Sąd Rejonowy w B. w dniu 23 marca 2016 r., sygn. akt I Nc (...), w pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę, iż w sposób nie budzący wątpliwości orzeczenie wydane zostało przez sąd

powszechny a zaskarżony nakaz jest prawomocny. Zgodnie z art. 494 § 2 k.p.c. (w brzmieniu z dnia wydania nakazu), nakaz zapłaty, przeciwko któremu w całości lub w części nie wniesiono skutecznie zarzutów, ma skutki prawomocnego wyroku. W analizowanej sprawie pomimo doręczenia nakazu i pouczenia, ani pełnomocnik pozwanego ani pozwany nie wniósł zarzutów, w związku z czym nie mogła być wyznaczona rozprawa, a sąd nie mógł wydać wyroku co do utrzymania w mocy albo uchylenia nakazu i orzeczenia o żądaniu pozwu, ani nie mógł wydać postanowienia o uchyleniu nakazu zapłaty i odrzuceniu pozwu albo umorzeniu postępowania (art. 495 § 1 k.p.c. i art. 496 k.p.c. w brzmieniu z dnia wydania nakazu zapłaty). Z akt sprawy nie wynika również, by od zaskarżonego orzeczenia wniesiono wcześniej skargę nadzwyczajną (art. 90 § 1 u.SN). Sąd Najwyższy podziela również pogląd Skarżącego, że zaskarżony nakaz zapłaty nie może zostać wzruszony w drodze nadzwyczajnych środków zaskarżenia innych niż skarga nadzwyczajna. W świetle art. 424⁶ k.p.c. wykluczone jest złożenie ewentualnej skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Bezskutecznie upłynął także termin na wniesienie skargi o wznowienie postępowania (art. 408 k.p.c.).

6. W świetle art. 89 § 3 u.SN biorąc pod uwagę datę wydania i uprawomocnienia zaskarżonego w przedmiotowej sprawie orzeczenia nie budzi wątpliwości legitymacja Prokuratora Generalnego do wniesienia skargi nadzwyczajnej, podobnie jak dochowanie terminu na jej wniesienie. Skarga została złożona przed upływem pięcioletniego terminu, o którym mowa w art. 89 § 3 u.SN, więc zbędne było powołanie przez Prokuratora Generalnego jako podstawy wniesienia skargi także art. 115 § 1 oraz § 1a u.SN, przepisy te należy powołać w przypadku wniesienia skargi po upływie terminu wskazanego w art. 89 § 3 u.SN. Sąd Najwyższy uprawniony jest do ewentualnego uchylenia zaskarżonego wyroku w przypadku, gdyby okazało się, że podniesione w skardze nadzwyczajnej zarzuty są zasadne oraz wydania odpowiedniego rozstrzygnięcia, o którym mowa w art. 91 § 1 u.SN, jeżeli przemawiają za tym zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji RP.

7. Skarżący formułując zarzuty szczegółowo wyjaśnił na czym polegać miało w przedmiotowej sprawie naruszenie zasad, wolności i praw człowieka i obywatela

określonych w art. 76 Konstytucji oraz rażące naruszenie prawa materialnego (art. 385³ pkt 16, 17 i 23 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c., oraz art. 484 § 2 k.c. w zw. z art. 483 § 1 k.c. i art. 484 § 1 k.c.). Odniósł się także do przesłanki funkcjonalnej, wskazując na konieczności zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Pozwala to uznać, iż skarga spełnia wymogi formalne niezbędne dla jej rozpoznania.

8. Konstrukcja skargi nadzwyczajnej wymaga, aby w pierwszej kolejności dokonać oceny podstaw szczegółowych, a następnie dokonać oceny tego, czy w przypadku uznania którejś ze szczegółowych podstaw skargi za uzasadnioną, ziściła się również przesłanka funkcjonalna (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20).

III.

9. Po pierwsze, Prokurator Generalny zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu naruszenie zasad, wolności i praw człowieka i obywatela, określonych w art. 30 i 76 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997, Nr 78, poz. 486 ze zm.), czyli zasady chroniącej przyrodzoną godność człowieka i zasady przewidującej ochronę konsumenta, jako słabszej strukturalnie strony w stosunkach prywatnoprawnych z przedsiębiorcą, przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi. Naruszenie to miało nastąpić poprzez orzeczenie nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z weksla, wierzytelności wynikającej z zawartej przez pozwanego z powódką umowy opcji nabycia akcji, bez zbadania potencjalnie nieuczciwego charakteru zapisów umowy, z której wynikało zobowiązanie

Uzasadniając swoje stanowisko Skarżący uznał, że sąd orzekający w niniejszej sprawie zobowiązany był „do respektowania zasad konstytucyjnych oraz chronionych konstytucyjnie wolności i praw człowieka i obywatela, w tym godności człowieka wskazanej w art. 30 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i wiążącego się z nim, a możliwego do wyprowadzenia z art. 76 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej prawa oczekiwania do wywiązania się przez władze publiczne z obowiązku podejmowania działań chroniących konsumenta przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi” (s. 12 skargi, k. 15).

10. Uzasadniając zarzut naruszenia art. 30 Konstytucji RP Skarżący jedynie ogólnie wskazał, że umieszczenie w ustawie zasadniczej regulacji praw i wolności ekonomicznych ma swoje źródło w poszanowaniu godności ludzkiej, a realizacja postulatu ochrony godności nie jest możliwa bez stworzenia warunków bytowych i ekonomicznych, umożliwiających ludziom godną egzystencję i udział w życiu gospodarczym i społecznym (s. 12 skargi, k. 15). Poza tym ogólnym odniesieniem Skarżący zaledwie jednym zdaniem odniósł powołaną przez niego podstawę konstytucyjną do przedmiotowej sprawy i to łącznie z powołaniem drugiej podstawy uznając, że nakaz wydany przez Sąd na podstawie weksla nie może się ostać w świetle zasady poszanowania godności człowieka i ochrony konsumenta przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi (s. 13 skargi, k. 15).

Sąd Najwyższy przypomina, że samo wskazanie w skardze nadzwyczajnej przepisów prawa, z których naruszeniem, zdaniem Skarżącego, zostało wydane zaskarżone orzeczenie, bez bliższego określenia zarzutów nie może zostać uznane za wystarczające uzasadnienie zarzutu (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20). Sąd Najwyższy podziela też krytyczny stosunek względem upowszechniającej się tendencji, by jako naruszenie godności człowieka traktować każde niesprawiedliwe albo nawet tylko niesatysfakcjonujące zdarzenie. Artykuł 30 Konstytucji RP chroniąc godność człowieka chroni jego człowieczeństwo. Do naruszenia konstytucyjnie chronionej godności orzeczeniem sądowym mogłoby dojść w sytuacji zakwestionowania w tym orzeczeniu czyjegoś człowieczeństwa poprzez potraktowanie go w sposób nie ludzki, nie liczący się z jego człowieczeństwem (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20). Biorąc pod uwagę, że Skarżący nie wskazał na czym polegać by miało naruszenie art. 30 Konstytucji chroniącego godność człowieka, zarzut naruszenia godności w obecnie rozpatrywanej sprawie uznać należy za całkowicie niezasadny.

11. Skarżący uzasadnił natomiast zarzut naruszenia art. 76 Konstytucji RP w sytuacji, gdy Sąd wydaje orzeczenie nakładające na stronę będącą konsumentem obowiązek zapłaty bez badania prawidłowości stosunku podstawowego wiążącego konsumenta i przedsiębiorcę dochodzącego zapłaty

(s. 13-17 skargi, k. 15-19), co pozwala na merytoryczne odniesienie się do niego, nawet jeśli nie wszystkie wywody Skarżącego w tej mierze zasługują na uznanie.

Sąd Najwyższy nie zgadza się z wykładnią art. 76 Konstytucji RP jako kreującego „prawo oczekiwania do wywiązania się przez władze publiczne z obowiązku podejmowania działań chroniących konsumenta przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi” (s. 13 skargi, k. 15). Skarżący zasadnie jednak podniósł, że przepis ten ma określoną treść normatywną i może być bezpośrednio stosowany, a wynikający z niego obowiązek zapewnienia właściwej ochrony konsumentów spoczywa na każdym organie i instytucji, której właściwość obejmuje kwestie dotyczące konsumentów, w tym również na sądach (s. 13 skargi, k. 15). Dlatego Sąd Najwyższy podtrzymuje wcześniejsze stanowisko uznające art. 76 Konstytucji RP za dopuszczalny wzorzec kontroli nadzwyczajnej (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20 pkt 10; z 25 listopada 2020 r. I NSNc 57/20, pkt 14). Przepis ten wyraża zasadę konstytucyjną zobowiązującą organy państwa – w tym również sądy powszechne – do podejmowania działań w celu ochrony konsumentów przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi (zob. wyroki TK: z 21 kwietnia 2004 r., K 33/03; z 13 września 2005 r., K 38/04; z 17 maja 2006 r., K 33/05; z 13 września 2011 r., K 8/09). Sąd Najwyższy przywołując orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego zwracał uwagę, że o nadaniu konstytucyjnej rangi ochronie praw konsumentów w art. 76 ustawy zasadniczej przesądziło uznanie, że „konsument jest słabszą stroną stosunku prawnego i z tej racji wymaga ochrony, a więc pewnych uprawnień, które doprowadziłyby do przynajmniej względnego zrównania pozycji kontrahentów”, przy czym celem tej ochrony nie jest faworyzowanie konsumentów, ale tworzenie rozwiązań prawnych, które pozwalają urzeczywistnić zasadę równorzędności stron stosunków cywilnoprawnych (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20 pkt 10; z 25 listopada 2020 r. I NSNc 57/20, pkt 14).

Sąd Najwyższy podkreśla też, że poza bezpośrednim umocowaniem w art. 76 Konstytucji RP, ochrona konsumentów, na mocy art. 9 Konstytucji RP znajduje podstawy także w Traktacie o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej (dalej TFUE, wersja skonsolidowana: Dz.Urz.UE C 202 z 7 czerwca 2016 r., s. 47),

a zważywszy, że kształt polskiego prawa konsumenckiego jest w ogromnej mierze efektem implementowania do krajowego porządku prawnego uregulowań unijnych, oczywiste jest, że ochrona wynikająca z art. 76 Konstytucji RP nie może abstrahować od zasad i wymagań prawa europejskiego (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 13 września 2005 r., K 38/04, wyroki Sądu Najwyższego: z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; z 25 listopada 2020 r. I NSNc 57/20). Stwierdzenie takie oznacza, że przy interpretacji art. 76 Konstytucji RP należy uwzględnić Dyrektywę 93/13, której celem jest zbliżenie przepisów państw członkowskich odnoszących się do nieuczciwych warunków umownych w umowach konsumenckich (art. 1 ust 1 Dyrektywy 93/13). W preambule do tej dyrektywy wprost wskazano, że sądy i organy administracyjne państw członkowskich muszą mieć do swojej dyspozycji stosowne i skuteczne środki zapobiegające dalszemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich.

Uznanie art. 76 Konstytucji RP za dopuszczalny wzorzec kontroli orzeczeń na podstawie art. 89 § 1 pkt 1 u.SN pozwala na przeprowadzenie oceny zgodności z tym przepisem zaskarżonego nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym z weksla.

12. W swojej odpowiedzi na skargę, powód przedstawia pozwanego jako „wspólnika spółki kapitałowej” i ta okoliczność, zdaniem powoda, „wyłącza możliwość zakwalifikowania takiej osoby do kategorii konsumenta w rozumieniu kodeksu cywilnego” (s. 4 odpowiedzi, k. 36). Kwalifikacja ta miała na celu kwestionowanie statusu pozwanego jako osoby fizycznej dokonującej z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z prowadzoną działalnością gospodarczą lub zawodową. W rzeczywistości jednak nie wskazano okoliczności mających uzasadniać takie kwalifikowanie pozwanego. Umowa, która jest źródłem stosunku podstawowego, w związku z istnieniem którego prowadzone było postępowanie nakazowe, jest umową opcyjną. Nigdzie w niej nie ma mowy o statusie pozwanego jako wspólnika, z samej zaś istoty umowy opcyjnej wynika, że w chwili jej zawierania, pozwanemu nie przysługiwały akcje, których przyszłego przeniesienia dotyczyła umowa. Nawet jednak gdyby pozwany był akcjonariuszem, to posiadanie akcji nie przesądza jeszcze o prowadzeniu w ten sposób działalności gospodarczej lub zawodowej. Zatem sam status akcjonariusza, w tym

przysługiwanie uprawnień akcjonariusza do wykonywania praw majątkowych i korporacyjnych wynikających z posiadania akcji nie stoją na przeszkodzie uznaniu takiej osoby za konsumenta (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 10 marca 2016 r., III CSK 167/15).

Tym samym podważanie statusu pozwanego jako konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c., jest w niniejszej sprawie całkowicie bezpodstawne. Powód w żaden sposób nie uprawdopodobnił tego, by przedmiot umowy jaką zawarł z pozwanym dotyczył działalności zawodowej lub gospodarczej prowadzonej przez pozwanego.

13. W przedmiotowej sprawie, pozwany, będący osobą fizyczną, jest stroną umowy opcji nabycia akcji zawartej z przedsiębiorcą. Zarówno z treści pozwu jak i z załączonej do pozwu umowy wynika, że umowa ta nie została zawarta w związku z prowadzeniem przez osobę fizyczną działalnością gospodarczej lub zawodowej ale w związku z jej zatrudnieniem w K. S.A., z którego to faktu, zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, mogło wynikać prawo do nieodpłatnego nabycia akcji tej spółki. Nie ma zatem wątpliwości, że pozwany jako strona umowy opcji nabycia akcji jest konsumentem w rozumieniu art. 22¹ k.c. Zważywszy zaś - co słusznie podniósł Skarżący (s. 12 skargi, k. 15) - że pojęcie konsumenta użyte w art. 76 Konstytucji RP ma znaczenie autonomiczne i jest zakresowo szersze niż definicja zawarta w art. 22¹ k.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 18 lipca 2019 r. I CSK 587/17 oraz wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z 13 września 2005 r., K 38/04, OTK - A 2005, Nr 8, poz. 92 i z 2 grudnia 2008 r., K 37/07, OTK - A 2008, Nr 10, poz. 172) nie może być wątpliwości, iż w przedmiotowej sprawie ochrona pozwanego, będącego konsumentem w rozumieniu art. 22¹ k.c. wchodzi w zakres art. 76 Konstytucji RP.

Tym samym umowa opcji nabycia akcji, taka jak zawarta pomiędzy powódką i pozwanym, w której wierzytelność powódki została zabezpieczona wekslem *in blanco* jest również objęta zakresem Dyrektywy 93/13, a zatem wykładnia zakresu ochrony konsumentów gwarantowanej art. 76 Konstytucji RP w odniesieniu do tego rodzaju umów powinna zostać dokonana przy uwzględnieniu właśnie przepisów tej dyrektywy.

14. Zasadnie zatem Prokurator Generalny przywołał Dyrektywę 93/13 i wskazał, że „w sprawie, gdzie pozwanym jest konsument, wynikająca z Konstytucji

regulacja dotycząca obowiązku zapewnienia jego skutecznej ochrony przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi, wymaga, by sądy zostały wyposażone w skuteczne instrumenty pozwalające na badanie nie tylko tego, czy wierzytelność wobec konsumenta istnieje i prawidłowości stosunku podstawowego, z którego wynika, ale również do ustalenia, czy wytaczając powództwo nie doszło do nadużycia prawa podmiotowego przez instytucję finansową w stosunku z nieprofesjonalistą” (s. 15 skargi, k. 17). Skoro bowiem osoby takie jak pozwany, będąc konsumentami, czyli słabszymi stronami w stosunkach z profesjonalistami, to - wynikający m.in. z art. 76 Konstytucji - obowiązek zapewnienia im właściwej ochrony spoczywa również na sądach w procesie stosowania prawa (s. 13 skargi, k. 15).

Sąd Najwyższy zwracał już uwagę, że w świetle stanowiska Trybunału Konstytucyjnego, zajętego na gruncie art. 76 Konstytucji RP w wyroku z 11 lipca 2011 r., P 1/10 (z którym zgodna jest dokonana przez TSUE w sprawie C-176/17 interpretacja przepisów Dyrektywy 93/13), konsument ma nie tylko słabszą pozycję w wymiarze ekonomicznym ale również „ma słabszą pozycję procesową, ponieważ toczy spór z podmiotem profesjonalnym” (wyroki Sądu Najwyższego: z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20). Z tego też względu, mając na względzie wykładnię art. 76 Konstytucji RP dokonywaną przez Trybunał Konstytucyjny w związku z wykładnią Dyrektywy 93/13, której dokonał TSUE w sprawie C-176/17 należy stwierdzić, że sąd, przed którym prowadzone jest postępowanie nakazowe z weksla wobec konsumenta, obok przepisów kodeksu postępowania cywilnego, musi także z urzędu stosować przepisy mające na celu ochronę konsumenta (wyroki Sądu Najwyższego: z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20). Chociaż bowiem TSUE nie sprzeciwia się co do zasady stosowaniu weksla własnego *in blanco* w celu zabezpieczenia zapłaty wierzytelności wynikającej z umowy (zob. wyroki z 7 listopada 2019 r., Profi Credit Polska, C-419/18 i C-483/18, EU:C:2019:930, pkt. 60), to jednak sąd krajowy, jeśli poweźmie wątpliwości co do zasadności roszczenia opartego na takim wekslu, winien z urzędu upewnić się, czy w umowie nie ma nieuczciwych postanowień (zob.

wyroki z 7 listopada 2019 r., Profi Credit Polska, C-419/18 i C-483/18, EU:C:2019:930, pkt. 77).

Jak podkreślał Sąd Najwyższy, konieczność zapewnienia przewidzianej w unormowaniach unijnych skutecznej ochrony konsumentom oznacza, że niezależnie od zainicjowania przed sądem postępowania nakazowego na podstawie weksla, sąd z urzędu zobowiązany jest każdorazowo zweryfikować, czy weksel stanowił zabezpieczenie umowy konsumenckiej; to zaś wymaga znajomości podstawy wydania weksla. Przyjęcie, że badanie treści konsumenckiego stosunku podstawowego jest możliwe wyłącznie w przypadku wniesienia zarzutów, wobec prawnych i finansowych uwarunkowań tej czynności procesowej, czyniłoby skorzystanie z ochrony prawnej konsumenta, zapewnionej mu przez prawo wspólnotowe, nadmiernie utrudnionym i nie realizowałoby celu prawa konsumenckiego, jakim jest realne wyrównanie pozycji stron umowy konsumenckiej. W praktyce zatem, stosując przepisy kodeksu postępowania cywilnego regulujące postępowanie nakazowe z weksla, przy ich interpretacji dokonanej w świetle orzecznictwa TSUE, sąd zobowiązany jest skierować sprawę do postępowania zwykłego, jeżeli pozwanym jest osobą fizyczną, którą w kontekście działalności wierzyciela wekslowego oraz w świetle treści pozwu lub załączonych do niego dowodów, należy uznać za konsumenta (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20).

15. Oceniając zatem zakres naruszenia konstytucyjnej zasady ochrony konsumenta należy dokonać oceny tego czy, a jeśli tak, to w jakim stopniu, sąd wydając zaskarżone orzeczenie uwzględnił tę zasadę.

W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy w B. zastosował wprost przepisy k.p.c. w ogóle nie uwzględniając konsumenckiej natury podstawowego stosunku prawnego i co za tym idzie, przepisów o ochronie konsumenta.

Przepisy proceduralne mają służyć zapewnieniu pewności prawa, ale ich zastosowanie nie może prowadzić do dalszego osłabienia lub faktycznego wyłączenia konstytucyjnie gwarantowanej ochrony konsumenta. W postępowaniu nakazowym toczącym się na podstawie weksla własnego wystawionego przez konsumenta *in blanco* i następnie uzupełnionego przez wierzyciela, sytuacja pozwanego konsumenta jest zdecydowanie słabsza, ponieważ możliwość

wniesienia zarzutów wiąże się ze spełnieniem przesłanek, które w świetle wyroku TSUE są zbyt rygorystyczne, by zapewniały równorzędną pozycję konsumenta względem wierzyciela dysponującego wekslem *in blanco* (zob. wyrok TSUE z 13 września 2018 r. Profi Credit Polska C-176/17, EU:C:2018:711, pkt 64). W efekcie, strona umowy opcji nabycia akcji będąca konsumentem nie ma możliwości adekwatnej obrony swoich interesów poprzez efektywne przeprowadzenia dowodów na okoliczności takie jak wygaśnięcie lub nieistnienie zobowiązania, a także nie ma efektywnej możliwości zakwestionowania jego wysokości (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20).

16. Wobec powyższego, należy uznać, że Sąd Rejonowy w B. wydając w dniu 23 marca 2016 r., zaskarżony nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z weksla naruszył konstytucyjną zasadę ochrony konsumentów wynikającą z art. 76 Konstytucji RP nie zapewniając konsumentowi ochrony przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi w sposób, jakiego wymaga Dyrektywa 93/13. Wydając nakaz zapłaty Sąd Rejonowy w B. nie uwzględnił okoliczności, że weksel na którym oparte zostało roszczenie, służył zabezpieczeniu wierzytelności konsumenckiej i tym samym nie uwzględnił ochrony przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi, należnej osobom zobowiązanym na podstawie umowy objętej zakresem ochrony z Dyrektywy 93/13.

17. Prokurator Generalny zarzucił poza tym zaskarżonemu orzeczeniu naruszenie w sposób rażący kilku przepisów prawa materialnego, tj. po pierwsze art. 385³ pkt 23 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c.; po drugie art. 385³ pkt 16 i 17 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. oraz po trzecie art. 484 § 2 k.c. w zw. z art. 483 § 1 k.c. i art. 484 § 1 k.c.

18. Dwa pierwsze zarzuty rażącego naruszenia prawa materialnego dotyczą przepisów implementujących Dyrektywę 93/13 w zakresie niedozwolonych postanowień umownych. Stosownie do art. 385¹ § 1 i 3 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę

lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Jak zauważa się w doktrynie w art. 385¹ § 1 k.c. przewidziany został szczególny rodzaj sankcji, który należy odróżnić od nieważności, wzruszalności oraz bezskuteczności względnej i zawieszonej, a zgodnie z dominującym poglądem doktryny jest to sankcja bezskuteczności częściowej *ex lege*, która znajduje zastosowanie z mocy ustawy i działa *ex tunc*, natomiast orzeczenie sądowe, w którym dane postanowienie umowne zostaje uznane za niedozwolone, ma charakter deklaratoryjny, a nie konstytutywny (zob. P. Mikłaszewicz, [w:] K. Osajda (red.), *Komentarz do kodeksu cywilnego 2020*. Warszawa 2020, *Legalis uwagi do art. art. 385¹, nb. 43*; M. Bednarek, [w:] K. Osajda, *System Prawa Prywatnego*, t. 5, 2013, s. 771 i 772, Nb 391 i 392; s. 814, Nb 487 oraz przywołana tam literatura). Zwraca się też uwagę, że abuzywność postanowienia umownego podlega uwzględnieniu przez sąd z urzędu (zob. zob. P. Mikłaszewicz, [w:] K. Osajda (red.), *Komentarz do kodeksu cywilnego 2020*. Warszawa 2020, *Legalis uwagi do art. art. 385¹, nb. 45*; A. Kubiak-Cyrul; [w:] M. Załucki (red.), *Kodeks cywilny komentarz*, Warszawa 2019, *Legalis uwagi do art. art. 385¹, nb. 4*; R. Sikorski, P. Ruchała, [w:] M. Gutowski (red.) *Kodeks cywilny Komentarz*. Art. 353-626. Wyd. 2, Warszawa 2019, *Legalis uwagi do art. 385¹, nb. 20*).

Także w orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazywano, że niedozwolone postanowienie umowy w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. jest *ex lege* pozbawione mocy wiążącej od samego początku i każdy organ orzekający w sprawie dotyczącej roszczenia z umowy z udziałem konsumenta jest obowiązany z urzędu to uwzględnić, chyba że konsument temu się sprzeciwi w sposób niewymuszony i jednoznaczny (zob. uchwała Sądu Najwyższego z 6 kwietnia 2018 r., III CZP 114/17).

Przed wszystkim należy jednak zauważyć, że art. 385¹ k.c. stanowi implementację art. 3 Dyrektywy 93/13, a zatem kluczowe znaczenie w jego interpretacji ma orzecznictwo TSUE. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, sąd krajowy jest zobowiązany do zbadania z urzędu, czy dane warunki umowy wchodzące w zakres stosowania Dyrektywy 93/13 mają nieuczciwy charakter, a także do tego, by dokonawszy takiego badania, zniwelować brak równowagi między konsumentem

a przedsiębiorcą, o ile sąd ów posiada niezbędne ku temu informacje dotyczące stanu prawnego i faktycznego (zob. wyrok TSUE z 13 września 2018 r. Profi Credit Polska C-176/17, EU:C:2018:711, pkt 42; podobnie wyroki: z 21 kwietnia 2016 r., Radlinger i Radlingerová, C-377/14, EU:C:2016:283, pkt 52 i przytoczone tam orzecznictwo; z 21 grudnia 2016 r., Gutiérrez Naranjo i in., C-154/15, C-307/15 i C-308/15, EU:C:2016:980, pkt 58).

TSUE odniósł się także wprost do kwestii dochodzenia roszczenia z weksla *in blanco*, stanowiącego zabezpieczenie wierzytelności wobec konsumenta. TSUE stwierdził, że przepisy Dyrektywy 93/13 stoją na przeszkodzie takiemu rozumieniu przepisów art. 10 w związku z art. 17 ustawy prawo wekslowe, które nie pozwala na działanie sądowi z urzędu w sytuacji, gdy ma on silne i uzasadnione przekonanie oparte na materiałach nie pochodzących od stron sprawy, że umowa stanowiąca źródło stosunku podstawowego jest przynajmniej częściowo nieważna, a powód dochodzi swojego roszczenia z weksla *in blanco*, pozwany zaś nie zgłasza zarzutów i zachowuje się biernie. W sytuacji takiej, sąd ten powinien z urzędu zbadać, czy postanowienia uzgodnione między stronami mają nieuczciwy charakter, i w tym zakresie może zażądać od przedsiębiorcy przedstawienia pisemnego zapisu tych postanowień, tak aby móc zapewnić poszanowanie praw konsumentów wynikających z tych dyrektyw (zob. wyrok z 7 listopada 2019 r., Profi Credit Polska, C-419/18 i C-483/18, EU:C:2019:930, pkt 40 oraz 77). Tym bardziej zatem należy uznać istnienie obowiązku sądu do zbadania czy postanowienia umowy zawartej pomiędzy przedsiębiorcą i konsumentem mają nieuczciwy charakter, w sytuacji gdy dysponuje treścią tej umowy.

Z utrwalonego orzecznictwa TSUE wynika, że obowiązek oceny nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy stanowi uregulowanie proceduralne ciążące na organach wymiaru sprawiedliwości (wyrok z 21 kwietnia 2016 r., Radlinger i Radlingerová, C-377/14, EU:C:2016:283, pkt 77 i przytoczone tam orzecznictwo). Sądy krajowe, stosując prawo krajowe, zobowiązane są zatem tak dalece, jak jest to możliwe, dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat (zob. wyrok z 7 listopada 2019 r., Profi Credit Polska, C-419/18 i C-483/18, EU:C:2019:930, pkt 74 i 75, a także wyrok z 21 kwietnia 2016 r., Radlinger i Radlingerová,

C-377/14, EU:C:2016:283, pkt 79 i przytoczone tam orzecznictwo). Co więcej, w przypadku braku możliwości wykładni i stosowania przepisów krajowych zgodnie z wymogami Dyrektywy 93/13 sądy krajowe mają obowiązek zbadania z urzędu, czy postanowienia uzgodnione między stronami mają nieuczciwy charakter, pozostawiając w razie potrzeby bez stosowania wszelkie przepisy krajowe lub orzecznictwo, które są sprzeczne z efektem takiego badania (zob. wyrok z 7 listopada 2019 r., Profi Credit Polska, C-419/18 i C-483/18, EU:C:2019:930, pkt 76, podobnie wyroki: z 4 czerwca 2009 r., Pannon GSM, C-243/08, EU:C:2009:350, pkt 32, 34, 35; z 14 czerwca 2012 r., Banco Español de Crédito, C-618/10, EU:C:2012:349, pkt 42 i przytoczone tam orzecznictwo; a także z 18 lutego 2016 r., Finanmadrid EFC, C-49/14, EU:C:2016:98, pkt 46).

W celu zapewnienia ochrony określonej w Dyrektywie 93/13 Trybunał Sprawiedliwości wielokrotnie podkreślał też, że w sprawie dotyczącej wydania wyroku zaocznego nierówność między konsumentem a przedsiębiorcą może zostać zrównoważona jedynie przez aktywną interwencję podmiotu trzeciego, niezależnego od stron umowy (zob. wyrok z 4 czerwca 2020 r., Kancelaria Medius SA, C-495/19, EU:C:2020:431, pkt 36; podobnie wyrok z 17 maja 2018 r., Karel de Grote - Hogeschool Katholieke Hogeschool Antwerpen, C-147/16, EU:C:2018:320, pkt 28 i przytoczone tam orzecznictwo). Jak wskazał TSUE, skuteczna ochrona sądowa nie może zostać zagwarantowana, jeżeli sąd krajowy, przed którym przedsiębiorca wszczął objęte zakresem stosowania Dyrektywy 93/13 postępowanie przeciwko konsumentowi, nie ma możliwości, pomimo braku stawienia konsumenta, sprawdzenia warunków umownych, na których przedsiębiorca oparł swoje roszczenie, w razie wątpliwości co do potencjalnie nieuczciwego charakteru tych warunków (zob. wyrok z 4 czerwca 2020 r., Kancelaria Medius SA, C-495/19, EU:C:2020:431, pkt 46). Trybunał Sprawiedliwości uznał, że art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że - w sytuacji gdy sąd orzeka w drodze wyroku zaocznego w związku z niestawieniem konsumenta na rozprawie, na którą został wezwany - stoi on na przeszkodzie takiej wykładni przepisu krajowego (art. 339 § 2 k.p.c.), która uniemożliwia sądowi rozpoznającemu powództwo wniesione przez przedsiębiorcę przeciwko temu konsumentowi wchodzące

w zakres stosowania tej dyrektywy, przeprowadzenie środków dowodowych niezbędnych do dokonania z urzędu oceny nieuczciwego charakteru warunków umownych, na których przedsiębiorca oparł swe roszczenie, w wypadku gdy sąd ten poweźmie wątpliwości co do nieuczciwości tych warunków w rozumieniu omawianej dyrektywy (zob. wyrok z 4 czerwca 2020 r., Kancelaria Medius SA, C-495/19, EU:C:2020:431, pkt 46).

Orzecznictwo TSUE, ale też orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz stanowisko doktryny, jednoznacznie zatem wskazują, iż w przypadku umowy konsumenckiej, sąd zobowiązany jest do zbadania z urzędu czy postanowienia umowy zawartej pomiędzy przedsiębiorcą i konsumentem mają nieuczciwy charakter. W przypadku zatem nieuwzględnienia z urzędu niedozwolonego charakteru postanowienia umownego, które z mocy prawa nie wiąże konsumenta, dochodzi do naruszenia art. 385¹ k.c.

19. W przedmiotowej sprawie powództwo oparte zostało na wekslu. Przedmiotem powództwa opartego na wekslu nie jest stosunek podstawowy (co do którego w przedmiotowej sprawie podnoszone są zarzuty rażącego naruszenia przepisów prawa materialnego), lecz zobowiązanie wekslowe. W judykaturze Sądu Najwyższego utrwalony jest jednak pogląd, iż zarzuty oparte na stosunku podstawowym mogą służyć obronie pozwanego (zob. uchwały Sądu Najwyższego z 25 listopada 1963 r., III CO 56/63; z 7 stycznia 1967 r., III CZP 19/66; z 24 stycznia 1972 r., III PZP 17/70; postanowienia Sądu Najwyższego: z 21 lipca 2017 r., I CSK 717/16; z 29 października 2020 r., V CSK 575/18). Zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie przyjmuje się, że weksel *in blanco* może być środkiem zabezpieczenia wierzytelności wynikających z różnorodnych stosunków prawnych, a weksel wystawiony jako własny i wręczony w związku z zawarciem umowy, prowadzi do powstania zobowiązania wekslowego wystawcy. Zobowiązanie wekslowe ma charakter samodzielny i abstrakcyjny, a więc niezależny od podstawy prawnej, która spowodowała jego zaciągnięcie. Jeżeli posiadaczem weksla jest remitent, przysługują mu w związku z tym dwa roszczenia: ze stosunku podstawowego oraz z weksla, z tym że wierzyciel może tylko raz uzyskać zaspokojenie. Wręczając i przyjmując weksel strony obejmują bowiem swoją wolą jego funkcję

zabezpieczającą, z której wynika, że inkorporowana w nim wierzytelność ma ułatwić zaspokojenie wierzyciela w ramach stosunku podstawowego. Wskazuje się przy tym, co należy podkreślić w kontekście przedmiotowej sprawy, że wygaśnięcie stosunku podstawowego uniemożliwia dochodzenie wierzytelności wekslowej (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z 20 czerwca 2008 r., IV CSK 65/08; z 28 kwietnia 2016 r., V CSK 519/15; z 21 lipca 2017 r., I CSK 717/16) oraz że bezpodstawność roszczenia cywilnoprawnego pociąga za sobą bezpodstawność roszczenia opartego na wekslu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 14 marca 1997 r., I CKN 48/97). W judykaturze Sądu Najwyższego zaznacza się, iż w tym ujęciu można mówić o swego rodzaju priorytecie stosunku podstawowego wobec stosunku wynikającego z weksla (zob. uchwała połączonych izb Izby Cywilnej i Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 24 kwietnia 1972 r., III PP 17/70 oraz wyroki: z 14 marca 1997 r., I CKN 48/97; z 31 maja 2001 r., V CKN 264/00; z 6 października 2004 r., I CK 156/04; z 9 grudnia 2004 r., II CK 170/04; z 14 listopada 2006 r., II CSK 205/06; z 28 kwietnia 2016 r., V CSK 519/15).

20. W odniesieniu do konsumenckiego stosunku podstawowego Sąd Najwyższy zwracał już uwagę, że ograniczenie możliwości badania treści konsumenckiego stosunku podstawowego do sytuacji wniesienia zarzutów, wobec prawnych i finansowych uwarunkowań tej czynności procesowej przy obecnym kształcie przepisów k.p.c., czyniłoby skorzystanie z ochrony prawnej konsumenta, zapewnionej mu przez prawo unijne, nadmiernie utrudnionym i nie realizowałoby celu prawa konsumenckiego, jakim jest realne wyrównanie pozycji stron umowy konsumenckiej. Akceptacja takiego stanowiska w praktyce prowadziłaby do stworzenia możliwości wykorzystywania instytucji weksla *in blanco* jako instrumentu, w oparciu o który można byłoby skutecznie obchodzić przepisy chroniące konsumenta (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20). Sąd Najwyższy rozszerzył nawet obowiązek zbadania stosunku podstawowego, w wyniku którego doszło do zaciągnięcia zobowiązania przez konsumenta jako poręczyciela wekslowego pod kątem abuzywności klauzul umownych, także w przypadku gdy weksel stanowi zabezpieczenie wierzytelności wynikającej z umowy zawieranej pomiędzy przedsiębiorcami, gdy wystawcą weksla jest przedsiębiorca, a poręczycielem

konsument (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 22 października 2020 r., I CSK 238/19).

W przypadku zatem gdy dochodzone pozwem roszczenie wynika z weksla *in blanco*, stanowiącego zabezpieczenie wierzytelności wynikającej z umowy zawartej pomiędzy konsumentem, a przedsiębiorcą, zapewnienie ochrony określonej w Dyrektywie 93/13 wymaga, aby sąd rozpoznał sprawę przy uwzględnieniu treści stosunku podstawowego.

Sąd Rejonowy w B. był zatem zobowiązany z urzędu dokonać oceny abuzywności postanowień umowy opcji nabycia akcji stanowiącej podstawę stosunku podstawowego pomiędzy powódką a pozwanym, co wymagało skierowania sprawy do postępowania zwykłego.

21. W art. 385³ k.c. wymienia się przykładowe niedozwolone postanowienia umowne, uznając w pkt 23 tego przepisu za niedozwolone m.in. takie postanowienia umowne, które narzucają rozpoznanie sprawy przez sąd, który wedle ustawy nie jest miejscowo właściwy.

W przedmiotowej sprawie, powódka wniosła powództwo do Sądu Rejonowego w B. powołując się na art. 37¹ § 1 k.c. i wskazując, że weksel stanowiący zabezpieczenie roszczeń powoda został wypełniony zgodnie z porozumieniem wekslowym (k. 5 akt sygn. I Nc (...)). Z kolei w art. 6 ust 4 załączonej do pozwu umowy opcji nabycia akcji, wprost wskazane zostało, że powódka może wypełnić weksel „według własnego uznania” (k. 9 akt sygn. I Nc (...)).

Zgodnie z art. 37¹ § 1 k.c. powództwo przeciwko zobowiązanemu z weksla lub czeku można wytoczyć przed sąd miejsca płatności. Przepis ten określa zatem właściwość przemienną sądu w sprawach, w których dochodzone są roszczenia z weksla lub czeku. Instytucja procesowa, jaką jest właściwość przemienna sądu stwarza dla strony powodowej istotne udogodnienie; może ona - według własnego uznania - wybrać jako sąd miejscowo właściwy inny sąd niż ten, który jest właściwy według przepisów o właściwości ogólnej i skierować sprawę do sądu korzystniej dla siebie położonego, pozbawiając równocześnie pozwanego dogodności polegającej na prowadzenie procesu przed sądem jego miejsca zamieszkania, pobytu lub siedziby (zob. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasada

prawna - z dnia 10 maja 1982 r., III PZP 12/82).

Należy podkreślić, że przywołany przepis określa właściwość przemienną sądu bez żadnych ograniczeń podmiotowych i niezależnie od rodzaju postępowania procesowego. Sąd Najwyższy w uchwale z 19 października 2017 r., III CZP 42/17. rozstrzygając przedstawione mu zagadnienie prawne wskazał, że w sprawie z powództwa przedsiębiorcy przeciwko konsumentowi zobowiązanemu z weksla sąd z urzędu uwzględnia nieskuteczność powołania się przez powoda na podstawę właściwości miejscowej przewidzianą w art. 37¹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy w niniejszym składzie przychylił się do tego stanowiska.

Sąd Najwyższy stwierdza, że w świetle przepisów Dyrektywy 93/13 oraz wskazań dotyczących ich wykładni, wypracowanych w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości, co znalazło także potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, sąd krajowy ma obowiązek w każdej konkretnej sprawie z udziałem konsumenta dokonać z urzędu oceny postanowień umownych w zakresie, w jakim rzutują one na jego właściwość.

Skoro postanowienia porozumienia wekslowego, kształtując treść umowy zawartej pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem rzutują na właściwość sądu, to podlegają one w tym zakresie kontroli co do ich zgodności z art. 385¹-385³ k.c., przeprowadzanej przez sąd z urzędu. Przyjęcie odmiennego zapatrywania nie zapewniłoby efektywności prawu unijnemu; przeciwnie, prowadziłoby do istotnego - niczym nieusprawiedliwionego - ograniczenia ochrony konsumenta w sprawach opartych na zobowiązaniu wekslowym. Zatem w sprawie z powództwa przedsiębiorcy przeciwko konsumentowi zobowiązanemu z weksla sąd z urzędu zobowiązany jest uwzględnić nieskuteczność powołania się przez powoda na podstawę właściwości miejscowej przewidzianą w art. 37¹ § 1 k.p.c. (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2017 r., III CZP 42/17).

22. Sąd Rejonowy w B. z łatwością na podstawie treści pozwu i załączonej do pozwu umowy mógł ustalić, iż pozwany jest osobą fizyczną, a powódka przedsiębiorcą oraz że powódka w sposób dowolny mogła wskazać miejsce płatności weksla, a przez to narzucić sąd miejscowo właściwy do rozpoznania sprawy.

Rację ma Skarżący podnosząc, iż zawarta w umowie opcji nabycia akcji klauzula pozwalająca na określenie miejsca płatności weksla w sposób dowolny przez powoda w istocie narzuca właściwość miejscową sądu, w związku z czym jest niedozwolonym postanowieniem umownym w rozumieniu art. 385³ pkt 23 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 i 3 k.c., bowiem nie została uzgodniona indywidualnie i jest sprzeczna z dobrymi obyczajami, przez co w oczywisty sposób narusza interesy pozwanego jako konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c., a w konsekwencji klauzula ta jest bezskuteczna. Nie było zatem dopuszczalne rozpoznanie sprawy przez Sąd Rejonowy w B. Był on bowiem niewłaściwy miejscowo i zachodziły podstawy do przekazania sprawy sądowi właściwemu na zasadzie art. 200 § 1 k.p.c. według kryterium z art. 27 § 1 k.p.c.

Sąd Rejonowy w B., nie biorąc pod uwagę konsumenckiego charakteru podstawowego stosunku prawnego, nie analizował treści umowy, w związku z czym nie badał jej pod kątem obecności niedozwolonych postanowień umownych. Nie mógł więc uwzględnić z urzędu nieskuteczności powołania się przez powoda na podstawę właściwości miejscowej przewidzianą w art. 37¹ § 1 k.p.c. bowiem konsekwentnie stosował jedynie przepisy dotyczące postępowania nakazowego z weksla. Tym samym doszło do ewidentnego naruszenia art. 385³ pkt 23 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. Tym niemniej trudno wskazać okoliczności, które czyniłyby to naruszenie rażącym. Przepisy te nie zostały wzięte pod uwagę w związku z naruszeniem art. 76 Konstytucji RP jednak Sąd Najwyższy nie widzi podstaw by zaistniałe naruszenie art. 385³ pkt 23 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c., uznać za rażące.

23. Odnosząc się do drugiego zarzutu rażącego naruszania przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych, trzeba wskazać, że zgodnie z art. 385³ pkt 16 i 17 k.c., w razie wątpliwości uważa się, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są te, które nakładają wyłącznie na konsumenta obowiązek zapłaty ustalonej sumy na wypadek rezygnacji z zawarcia lub wykonania umowy (pkt 16) lub które nakładają na konsumenta, który nie wykonał zobowiązania lub odstąpił od umowy, obowiązek zapłaty rażąco wygórowanej kary umownej lub odstępnego (pkt 17).

Rozpatrując zarzut rażącego naruszenia 385³ pkt 16 k.c. zauważyć należy,

że umowa opcji nabycia akcji zawarta przez strony przewidywała w ust. 4 art. 2, iż opcjebiorca, którym jest powód uiszcza w chwili zawarcia umowy gotówką „cenę akcji” obejmującą zapłatę pełnej przyszłej ceny nabycia wszystkich nieodpłatnie nabytych przez pozwanego akcji. Tym samym, powód w chwili zawarcia umowy w pełni wywiązał się ze swego zobowiązania. Fakt nałożenia wyłącznie na pozwanego obowiązku uiszczenia kary umownej za niewykonanie umowy musi być zatem rozpatrywany w kontekście tej okoliczności. Można mieć zatem wątpliwości, czy art. 385³ pkt 16 k.c. miał zastosowanie w tym konkretnym przypadku, bowiem przedsiębiorca nie mógł zrezygnować z zawarcia lub wykonania umowy, skoro ją zawarł i wykonał. Tym bardziej więc nie doszło do rażącego naruszenia art. 385³ pkt 16 k.c.

24. Zarzut rażącego naruszenia art. 385³ pkt 17 k.c. oparty jest na fakcie, że Sąd Rejonowy w B. nakazał zapłacić pozwanemu zgodnie z żądaniem pozwu kwotę 11.000 zł (jedenaście tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 3 lutego 2016 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 3.755 zł (trzy tysiące siedemset pięćdziesiąt pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu. Z treści pozwu i załączonej do niego umowy oraz wezwań do zapłaty i z treści weksla wynikało natomiast, że weksel *in blanco*, na podstawie którego wydany został zaskarżony nakaz zapłaty, wystawiony przez pozwanego i wypełniony przez powódkę na kwotę 45.000 zł, zgodnie z zawartą między powódką i pozwanym umową opcji nabycia akcji, stanowił zabezpieczenie roszczeń powódki wynikających z tej umowy, na mocy której pozwanemu wypłacona została kwota 900 zł tytułem wynagrodzenia za zbycie na rzecz powódki przyszłych akcji zwykłych spółki K. S.A. oraz z której wynikało, że w przypadku niewykonania bądź nienależytego wykonania tej umowy, powódce przysługiwało będzie prawo żądania kary umownej w wysokości stanowiącej pięćdziesięciokrotność wypłaconej kwoty „Ceny Akcji” (tj. 45.000 zł).

Postanowienie umowy opcji nabycia akcji, zawarte w jej art. 6 zastrzegającym karę umowną „w wysokości pięćdziesięciokrotności Ceny Akcji (...) za każdy przypadek niewykonania bądź nienależytego wykonania Umowy” niewątpliwie narusza art. 385³ pkt 17 k.c.. Wysokość tej kary umownej bezsprzecznie czyni ją rażąco wygórowaną w świetle powszechnie

przywoływanego w orzecznictwie Sądu Najwyższego kryterium oceny kary umownej odwołującego się do założenia aksjologicznego zgodnie z którym, zastrzeżenie kary nie powinno prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia wierzyciela. Kryterium to wymaga weryfikacji czy dochodzi do nieusprawiedliwionej okolicznościami sprawy dysproporcji między wysokością zastrzeżonej kary umownej, a godną ochroną interesu wierzyciela (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 29 maja 2018 r., IV CSK 621/17 i obszernie przywołane tam orzecznictwo).

Także na gruncie art. 385¹ k.c. Sąd Najwyższy wskazał, że rażące naruszenie interesów konsumenta można rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku (wyrok Sądu Najwyższego z 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19). Brak równowagi kontraktowej jest najczęściej wskazywanym przejawem naruszenia dobrych obyczajów drogą zastosowania określonych klauzul umownych (zob. ww. wyrok Sądu Najwyższego z 13 lipca 2005 r., I CK 832/04).

Nie budzi zatem wątpliwości, iż żądana pozwem dwunastokrotność kwoty wynagrodzenia przewidzianego w umowie nabycia opcji, jaka dochodzona była pozwem, a tym bardziej pięćdziesięciokrotność tej kwoty, wskazana w umowie, stanowi jaskrawy przykład „rażąco wygórowanej kary umownej”. Nie może być ona usprawiedliwiona w okolicznościach rozpatrywanej sprawy ryzykiem ponoszonym przez pozwanego w związku z zawarciem tej umowy (k. 10 akt sygn. I Nc (...)).

Nieuwzględnienie przez Sąd Rejonowy w B. z urzędu nieskuteczności postanowienia ustanawiającego rażąco wygórowaną karę umowną i w konsekwencji wydanie zaskarżonego nakazu zapłaty, stanowiło niewątpliwe naruszenie art. 385³ pkt 17 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. Tym niemniej, wobec pominięcia przez Sąd Rejonowy treści umowy opcji nabycia akcji, zgodnie ze specyfiką postępowania nakazowego z weksla, trudno wskazać okoliczności czyniące to naruszenie rażącym. Tym samym, zarzut ten nie może stanowić podstawy dla uwzględnienia skargi nadzwyczajnej. Naruszenie art. 385³ pkt 17 k.c.

w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. było prostą konsekwencją naruszenia art. 76 Konstytucji poprzez nieuwzględnienie konsumenckiego charakteru, wiążącego strony stosunku prawnego.

25. Kolejny zarzut dotyczy rażącego naruszenia art. 484 § 2 k.c. w zw. z art. 483 § 1 k.c. i art. 484 § 1 k.c. Zgodnie z art. 484 § 2 *in fine* k.c. dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej, gdy kara umowna jest rażąco wygórowana.

Skarżący słusznie zwrócił uwagę, że niewątpliwie ciężar wykazania podstaw miarkowania spoczywa na dłużniku, skoro zgodnie z art. 484 § 2 k.c. to on tylko może żądać jej zmniejszenia w sytuacji, gdy jest wygórowana. Nie ma jednak racji Skarżący, dopatrując się rażącego naruszenia art. 484 § 2 k.c. w tym, że Sąd Rejonowy w B. pozbawił, prawa do rozpoznania sprawy przez sąd właściwy dla miejsca jej zamieszkania, przed którym mógłby podjąć obronę i dochodzić swojego interesu jako konsument. Nie ma bowiem podstaw do twierdzenia, że nawet w przypadku wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty, pozwany wystąpiłby z żądaniem miarkowania. Już z tego powodu zarzut rażącego naruszenia art. 484 § 2 k.c. nie jest zasadny. W przedmiotowej sprawie, zważywszy na konsumencki charakter sprawy nie można jednak pominąć jeszcze istotniejszej kwestii. Mianowicie miarkowanie kary umownej w przypadku uznania klauzuli umownej za abuzywną byłoby niedopuszczalne ze względu na postanowienia Dyrektywy 93/13. Jak bowiem wynika z orzecznictwa TSUE, sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści (wyroki TSUE: z 14 czerwca 2012 r., C-618/10, *Banco Español de Crédito SA v. Joaquín Calderón Camina*, pkt 65; z 30 maja 2013 r., C-488/11, *Dirk Frederik Asbeek Brusse, Katarina de Man Garabito v. Jahani BV*, pkt 57; z 21 kwietnia 2016 r., C-377/14, *Ernst Georg Radlinger, Helena Radlingerová v. Finway a.s.*, pkt 97). Jak podkreślił TSUE, mając na uwadze charakter i znaczenie interesu publicznego, na którym oparta jest ochrona zagwarantowana konsumentom, rzeczona dyrektywa zobowiązuje państwa członkowskie, jak wynika z jej art. 7 ust. 1, do zapewnienia stosownych i skutecznych środków mających na celu zapobieganie stałemu [dalszemu] stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami. Gdyby więc sąd

krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 Dyrektywy 93/13, ponieważ osłabiłoby zniechęcający skutek wywierany na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów (zob. wyroki TSUE: z 30 maja 2013 r. *Asbeek Brusse i de Man Garabito*, C-488/11, pkt 58; z 21 kwietnia 2016 r., C-377/14, *Ernst Georg Radlinger, Helena Radlingerová v. Finway a.s.*, pkt 97-99). Także w doktrynie podkreśla się, że sąd nie może zmienić (zredukować) treści klauzuli abuzywniej w taki sposób, by nadać jej kształt respektujący interesy konsumenta (zob. R. Trzaskowski [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna*, wyd. II, red. J. Gudowski, Warszawa 2018, art. 385¹, lex/el. pkt. 47 i obszernie tam przywołana literatura).

W związku z tym, że przewidziana w umowie opcji nabycia akcji kara umowna w wysokości stanowiącej pięćdziesięciokrotność kwoty uiszczonej przez powoda na rzecz pozwanego była rażąco wygórowana, a zatem postanowienie umowne przewidujące tę karę, jako klauzula abuzywna, nie wiązało konsumenta, Sąd Rejonowy w B. nawet na żądanie konsumenta nie mógłby dokonać miarkowania tej kary. Zarzut rażącego naruszenia art. 484 § 2 k.c. w zw. z art. 483 § 1 k.c. i art. 484 § 1 k.c. należało zatem uznać za bezpodstawny.

IV.

26. Sąd Najwyższy stwierdził zaistnienie przesłanki szczegółowej skargi nadzwyczajnej w postaci naruszenia art. 76 Konstytucji RP (art. 89 § 1 pkt 1 u.SN). Pozwala to przejść do dalszego etapu kontroli nadzwyczajnej w postaci zbadania, czy w wyniku wspomnianego naruszenia, można mówić o konieczności uchylenia lub zmiany zaskarżonego orzeczenia celem zapewnienia poszanowania zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

O ile ocena spełnienia przesłanki szczegółowej sprowadza się, w dużym uproszczeniu, do dokonania subsumpcji, o tyle dokonując oceny ziszczenia się przesłanki funkcjonalnej, czyli oceniając konieczność zapewnienia zgodności prawomocnych orzeczeń z zasadą wynikającą z art. 2 Konstytucji RP, kluczowe staje się ważenie konstytucyjnych wartości. Przemawia za tym nie tylko jej

charakter jako normy-zasady, której zachowanie jest oceniane nie tyle w dychotomicznych kategoriach naruszenia bądź nienaruszenia, ale przez ocenę stopnia jej realizacji w optymalizacyjnej konfrontacji z innymi zasadami. Przemawia za tym również fakt, że art. 89 § 1 *principium* u.SN nie mówi o przestrzeganiu lub nienaruszeniu wskazanej w nim normy, ale o konieczności zapewnienia zgodności z tą zasadą. Jest ona zatem nie tyle kryterium poprawności, co swoistym celem kontroli nadzwyczajnej – stanem, który powinien zostać urzeczywistniony w wyniku rozpoznania skargi (zgodność z art. 2 Konstytucji RP). Z samej natury normy będącej zasadą wynika konieczność stosowania zasady proporcjonalności przy ocenie jej realizacji (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20; z 21 kwietnia 2021 r., I NSNc 89/20).

Zważywszy na specyfikę kontroli nadzwyczajnej, celem ostatniego jej etapu jest wykazanie, że natura i rozmiar nieprawidłowości popełnionych przy wydawaniu zaskarżonego wyroku usprawiedliwia odstępnie od - wynikającej skądinąd również z zasady państwa prawnego - ochrony powagi rzeczy osądzonej i zmianę lub uchylenie zaskarżonego wyroku. Co do zasady bowiem art. 2 Konstytucji RP stoi na straży ostateczności i trwałości prawomocnych orzeczeń sądów powszechnych, jednak niekiedy natura i ciężar popełnionych uchybień może nakazywać danie pierwszeństwa względem wynikającym z konieczności ochrony innych praw i wolności konstytucyjnych.

W obecnej sprawie wazeniu podlegają zatem, z jednej strony ochrona stabilności prawomocnych wyroków, z drugiej zaś strony wzgląd na ochronę konsumenta.

27. Skarżący wskazał w *petitum* skargi, iż wnosi ją z uwagi na konieczność zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, trafnie wiążąc tę zasadę z art. 2 Konstytucji (s. 10 skargi, k.13). Dodatkowo, Prokurator Generalny zasadnie wskazał, że z przepisu tego wyprowadzana jest pochodna zasada zaufania obywatela do państwa, z którą wiąże się bezpośrednio zasada bezpieczeństwa prawnego, nakazująca zapewnić obywatelom przewidywalność działań organów państwa umożliwiając prognozowanie działań własnych zainteresowanego (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 20 stycznia 2009 r., P 40/07,

OTK ZU nr 1/2009, poz. 4, Dz.U. 2009, Nr 11 poz. 66). Jak zaznaczył Prokurator Generalny, „[b]ezpieczeństwo prawne winno być przy tym rozumiane nie tylko formalnie, jako przewidywalność działań władzy publicznej, ale także jako skuteczne zabezpieczanie dóbr życiowych człowieka i jego interesów” (s. 11 skargi, k. 14).

W uzasadnieniu Skarżący podniósł także, że „zasada ta wiąże się z ideą solidarności partnerów społecznych określoną w art. 20 Konstytucji, z której wyprowadzany jest nakaz poszukiwania mechanizmów równoważących interesy stron” (s. 11 skargi, k. 14). Skarżący trafnie zauważył, że urzeczywistnieniu tych zasad służą m.in. normy chroniące konsumentów dążąc do zapewnienia równowagi między profesjonalnym uczestnikiem obrotu, jakim jest przedsiębiorca, a konsumentem (s. 11 skargi, k. 14). Dlatego Skarżący stwierdził, że „wydanie przez Sąd orzeczenia nakładającego na stronę będącą konsumentem obowiązek zapłaty bez badania prawidłowości stosunku podstawowego, z uwagi na istniejące wątpliwości co do jego uczciwego charakteru, z którego wynika zobowiązanie, w sytuacji, gdy jego drugą stroną jest przedsiębiorca, jest niewątpliwie sprzeczne z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej” (s. 11 skargi, k. 14).

28. Sąd Rejonowy bez wątpienia nie uwzględnił faktu, iż pozwany jest konsumentem i że jako słabsza strona umowy zawieranej z profesjonalistą podlega ochronie, która, w przypadku postępowania toczącego się przed sądem, powinna polegać na weryfikacji czy dochodzone roszczenie nie narusza przepisów chroniących konsumenta przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi. Nie uwzględniając zatem konsumenckiego charakteru stosunku podstawowego, Sąd Rejonowy w B. nie wywiązał się z obowiązku ciążącego na organach państwa na mocy art. 76 Konstytucji RP w związku z unormowaniami art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13, ograniczając się jedynie do formalnego sprawdzenia, czy weksel przedłożony przez powoda został należycie wypełniony, a jego treść i prawdziwość nie budzą wątpliwości. W świetle przytoczonej wcześniej interpretacji przepisów Dyrektywy 93/13, jakiej dokonał TSUE, wskazującej, iż w okolicznościach takich jak w przedmiotowej sprawie tj. gdy istnieją wątpliwości co do zasadności roszczenia opartego na wekslu własnym wystawionym *in blanco* jako zabezpieczenie

wierzytelności wynikającej z umowy zawartej z konsumentem, a następnie uzupełniony przez remitenta (przedsiębiorcę), sąd ten powinien z urzędu zbadać, czy postanowienia uzgodnione między stronami mają nieuczciwy charakter (zob. wyrok z 7 listopada 2019 r., Profi Credit Polska, C-419/18 i C-483/18, EU:C:2019:930, pkt 40 oraz 77). Zaniechawszy tego badania, Sąd Rejonowy w B. nie zapewnił ochrony zaufaniu, jakie konsument ma prawo w nim pokładać i naruszył art. 2 Konstytucji.

Sąd Najwyższy stwierdza zatem, że pozwany, na etapie postępowania sądowego, został *de facto* pozbawiony, przysługującej mu jako konsumentowi, należytej ochrony sądowej przez fakt, że sąd rozstrzygnął sprawę ignorując konsumencki charakter stosunku wiążącego pozwanego z powódką w sytuacji, gdy przesłankami skierowania sprawy do postępowania zwykłego były już same informacje zawarte w treści pozwu jak i przedstawione dowody. Tym samym utrzymanie zaskarżonego nakazu nie da się pogodzić z obowiązywaniem art. 2 w zw. z art. 76 Konstytucji RP i art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13.

Już z pierwszego zdania uzasadnienia pozwu wynika jednoznacznie, że pozwany zbył za kwotę 900 zł „wszystkie przysługujące mu nieodpłatnie od Skarbu Państwa przyszłe akcje” (k. 4 akt sygn. I Nc (...)), a jednocześnie w treści pozwu powódka żąda zapłaty kwoty 11 tys zł (k. 3 akt sygn. I Nc (...)), a z dalszej treści pozwu wynika, że żądana kwota stanowi część przewidzianej w umowie opcji nabycia akcji kary umownej w wysokości 45 tys zł” (k. 5 akt sygn. I Nc (...)).

Sąd Rejonowy w B. na podstawie tylko samej treści pozwu mógł zatem stwierdzić ogromną dysproporcję pomiędzy kwotą wypłaconą konsumentowi (900 zł), a żadaną na podstawie weksla do zapłaty kwotą 11.000 zł, a tym bardziej między kwotą wypłaconą, a przewidzianą w treści umowy opcji nabycia akcji karą umowną w kwocie 45.000 zł (k. 5 akt sygn. I Nc (...)). Do pozwu załączona została jako załącznik umowa, w której ręcznie uzupełnione zostały jedynie dane pozwanego oraz należna mu kwota 900 zł (k. 7-11 akt sygn. I Nc (...)), co wskazywało, iż umowa ma charakter wzorca umownego, a jej postanowienia nie były uzgodnione indywidualnie.

Mimo tych przesłanek, Sąd Rejonowy w B. nie zbadał materialnej podstawy

roszczenia wynikającego z weksla i poprzestał jedynie na weryfikacji formalnej prawidłowości weksla, sprowadzającej się do ustalenia czy jego prawdziwość i treść nie nasuwały wątpliwości, chociaż zarówno treść pozwu jak i załączone do pozwu dowody winny wzbudzić uzasadnione wątpliwości co do tego, czy umowa opcji nabycia akcji zawarta z pozwanym jako konsumentem, nie zawierała niewiążących go klauzul niedozwolonych, o których mowa w art. 385³ pkt 17 i 23 k.c. w zw. z art. 385¹ k.c. Skoro więc Sąd Rejonowy nie dopuścił z urzędu na podstawie art. 232 zd. 2 k.p.c. dowodu z dokumentu w postaci umowy opcji nabycia akcji oraz niezbadania z urzędu możliwej nieważności postanowień, z których wynikało zobowiązanie do zapłaty kary umownej, którego wykonanie zostało zabezpieczone wekslem *in blanco* - nakaz zapłaty został wykorzystany jako instrument, który dodatkowo powiększył, istniejącą już wcześniej, dysproporcję pomiędzy stronami umowy. W ten sposób, Sąd Rejonowy w B. orzekający w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, będącej zgodnie z art. 2 Konstytucji RP demokratycznym państwem prawnym urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej, którego obowiązkiem jest m.in. ochrona konsumentów, wsparł działania przedsiębiorcy nakierowane na wykorzystanie słabszej pozycji konsumenta - który nie był w stanie skutecznie się bronić. Już ta okoliczność pozwala uznać, iż uchylenie zaskarżonego wyroku jest konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

29. Dokonując zatem wyważenia racji, jakie w świetle art. 2 Konstytucji przemawiają za przyznaniem pierwszeństwa ochronie powagi rzeczy osądzonej i w konsekwencji utrzymaniem w mocy prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w B. wydanego z naruszeniem art. 76 Konstytucji RP w zw. z art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13, a ogółem racji wynikających w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego z integralnie pojmowanej zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, Sąd Najwyższy stwierdza, że uchylenie tego wyroku będzie proporcjonalnym środkiem pozwalającym zapewnić zgodność z art. 2 Konstytucji RP.

Rozstrzygnięcie to motywowane jest dodatkowo faktem, że akceptacja praktyki orzeczniczej, polegającej na wydawaniu nakazu zapłaty przeciwko

konsumentowi na podstawie samej tylko treści weksla przedstawionego przez przedsiębiorcę, bez kontroli treści umowy, na podstawie której doszło do jego wystawienia, prowadzić będzie do powstania mechanizmu obejścia Dyrektywy 93/13 i stanowić będzie strukturalne zagrożenie zbiorowych interesów konsumentów (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20).

Wobec powyższego, uchylenie zaskarżonego wyroku jest konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Sąd Rejonowy ponownie rozpoznając sprawę powinien uwzględnić treść umowy i dokonać oceny czy w przedmiotowym stanie faktycznym roszczenie jest zgodne z prawem w świetle przepisów chroniących konsumenta.

30. Na przeszkodzie uwzględnieniu skargi nadzwyczajnej nie stoi treść art. 89 § 4 u.SN. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli zachodzą przesłanki wskazane w art. 89 § 1 u.SN, a zaskarżone orzeczenie wywołało nieodwracalne skutki prawne, w szczególności jeżeli od dnia uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia upłynęło 5 lat, Sąd Najwyższy ogranicza się do stwierdzenia wydania zaskarżonego orzeczenia z naruszeniem prawa oraz wskazania okoliczności, z powodu których wydał takie rozstrzygnięcie, chyba że zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji przemawiają za wydaniem rozstrzygnięcia, o którym mowa w art. 91 § 1 u.SN.

Brzmienie art. 89 § 4, a także art. 115 § 2 u.SN, może prowadzić do powstania wątpliwości, czy bieg terminu, o którym mowa w tym przepisie ulega zawieszeniu wraz ze złożeniem skargi. Brak jest w tej mierze utrwalonej praktyki orzeczniczej. O ile bowiem skarga została złożona z dochowaniem terminu wynikającego z art. 89 § 3 u.SN, o tyle rozpatrzona została już po jego upływie a samo sformułowanie przepisu, nie zawiera wyraźnej dyspozycji w tym zakresie. Chociaż jednak od wydania zaskarżonego nakazu upłynęło już ponad 5 lat (co ustawa zasadniczo nakazuje traktować jako okoliczność przesądzającą o wystąpieniu nieodwracalnych skutków prawnych zaskarżonego wyroku), to jednak konieczność ochrony praw człowieka i obywatela z art. 76 w Konstytucji RP, zgodnie z końcową dyspozycją art. 89 § 4 a także art. 115 § 2 u.SN,

przemawia za wydaniem orzeczenia, o jakim mowa w art. 91 § 1 u.SN również wtedy, gdyby pięcioletni termin, o którym mowa w tym przepisie biegł również po zainicjowaniu kontroli nadzwyczajnej.

31. Skarżący wniósł o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w B. Jednocześnie jednak zarzucił rażące naruszenie art. 385³ pkt 23 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 i 3 k.c. Sąd Najwyższy stwierdził, że nastąpiło niewątpliwie naruszenie tego przepisu, nawet jeśli nie dostrzegł racji, dla których należałoby je traktować jako naruszenie rażące. Prowadzi to do stwierdzenia, iż Sąd Rejonowy w B. nie jest właściwy miejscowo. Ponieważ więc powołanie się przez powoda na podstawę właściwości miejscowej przewidzianą w art. 37¹ § 1 k.p.c. było nieskuteczne, dla realizacji wymogu ochrony konsumenta sprawę należy przekazać na ponownego rozpoznania sądowi miejscowo właściwemu stosownie do art. 27 k.p.c.

32. Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 91 § 1 u.SN, w zw. z naruszeniem art. 76 Konstytucji RP, w celu zapewnienia zgodności z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, uchylił w całości nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z weksla wydany przez Sąd Rejonowy w B. w dniu 23 marca 2016 r., sygn. akt I Nc (...), przekazując sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w P., jako właściwemu miejscowo.

Jednocześnie, na podstawie art. 398¹⁸ k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 u.SN Sąd Najwyższy zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania wywołanego wniesieniem skargi nadzwyczajnej.